Droga — valeria

Bardzo mi brakuje przebiegania po zapadającym się białym piasku i dotykałam brzózki, igiełek, białych, drobnych kwiatów gdzie nie gdzie. Szukałam zawsze twardszej kępki traw, na której zatrzymywałam się i skałam do następnej, aż wpadłam. Zawsze sobie wyobrażałam, że śpię na tych drzewkach, że nie zje mnie żadne zwierzę, gdy pospieszę się. Las był nad czubkami rozciągający się gałązkami. To była przerwa, za-nim pokażę się i popatrzę na fabrykę wzdłuż siatki. Dojdę do rogu, a później skręt, czy ktoś tam nie stoi.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

valeria, dodano 02.12.2019 13:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.